

Barnevernet w zagranicznym i krajowym dyskursie medialnym. Analiza wybranych materiałów prasowych

6.1. Uwagi wprowadzające

Pierwsze i nierzadko jedyne źródło wiedzy o poczynaniach Barnevernet stanowią szeroko rozumiane środki masowego przekazu. Działalność tej instytucji od lat odbija się echem w przestrzeni medialnej, budząc szereg wątpliwości odnoszących się do zasadności podejmowanych przez norweski urząd decyzji. Mechanizmy działania, jak również wątpliwe interwencje Barnevernet rodzą szerokie zainteresowanie mediów na całym świecie. Na podstawie obszernych relacji medialnych można dziś postawić tezę, iż Barnevernet nie tylko nie chroni praw dzieci w sposób wystarczający, lecz co gorsza, w toku procedur i podejmowanych działań, dopuszcza się względem nich oraz ich rodzin rażących nadużyć, zwłaszcza na gruncie prawnym. Brak rzetelnej oceny sytuacji rodzinnej, a w konsekwencji brutalne odbieranie dziecka rodzinie biologicznej to najczęstszy schemat działania norweskiej instytucji.

Rosnąca liczba doniesień medialnych o nieuzasadnionej ingerencji Barnevernet w życie rodzinne jasno wskazuje na konieczność weryfikacji obowiązującego w tym zakresie stanu prawnego.

Rosnąca liczba doniesień medialnych o nieuzasadnionej ingerencji Barnevernet w życie rodzinne jasno wskazuje na konieczność weryfikacji obowiązującego w tym zakresie stanu prawnego. Wprowadzenie konkretnych zmian proceduralnych, przy jednoczesnym zastosowaniu norm prawa międzynarodowego, wydaje się być nieodzowne dla właściwego funkcjonowania norweskiego systemu ochrony dzieci i ich praw. Wskazuje na to również szerokie zainteresowanie mediów sprawami pozostającymi w ścisłym związku z interwencjami Barnevernet. Są to m.in. następujące zagadnienia: finansowanie urzędu, wypowiedzi byłych pracowników bądź naukowców, konsekwencje zdrowotne

dla dzieci i ich rodzin, a także usilne starania norweskiego rządu, by nadużycia Barnevernet nie dostały się do przestrzeni publicznej.

Niniejszy rozdział ma zatem na celu kompleksowe ujęcie specyfiki funkcjonowania tego urzędu oraz zwrócenie uwagi na inne, niepokojące zjawiska mające miejsce w sektorze opieki społecznej, w oparciu o dostępne relacje medialne z kraju i świata.

6.2. Krytyka działalności Barnevernet w norweskich mediach

Mimo, iż władze Norwegii dokładają starań, by przekonanie o wysokich standardach panujących w Barnevernet oraz o nieocenionej pomocy niesionej przez tę instytucję rodzinom, dominowały w opinii publicznej, to jednak nie uchroniła się ona przed krytyką ze strony krajowych mediów. Kontrowersyjne decyzje oraz tryb postępowania norweskiego urzędu doprowadziły do medialnego rozgłosu za granicą, co znacznie wpłynęło na wzrost zainteresowania tą tematyką wśród dziennikarzy krajowych.

Zbyt pochopne i niewystarczająco uzasadnione działania instytucji są zazwyczaj początkiem rodzinnych dramatów, które w rezultacie łatwo trafiają do przestrzeni publicznej, uzyskując rozgłos krajowy, a często wręcz światowy.

Wstępne zapoznanie się z norweskim przekazem internetowym dotyczącym Barnevernet pozwala stwierdzić, iż tematem poruszonym najczęściej jest odbieranie dziecka w trybie interwencyjnym (§ 4-6 BVL). Zbyt pochopne i niewystarczająco uzasadnione działania instytucji są zazwyczaj początkiem rodzinnych dramatów, które w rezultacie łatwo trafiają do przestrzeni publicznej, uzyskując rozgłos krajowy, a często wręcz światowy. W artykule opublikowanym na portalu *barnefjern.org* można szczegółowo zapoznać się z historią chłopca, który z powodu problemu uzależnienia rodziców został umieszczony w pieczy zastępczej³⁵⁹. Niestety w ciągu czterech lat chłopiec przeszedł zmianę placówki opiekuńczej aż piętnaście razy. Z pewnością nie można ocenić takiego działania instytucji pozytywnie, szczególnie w perspektywie konieczności zapewnienia dziecku niezbędnych do prawidłowego rozwoju i wychowania warunków. Jak informuje serwis *barnefjern.org*, szacuje się, że w Stanach Zjednoczonych od 50 do 60% przypadków, w których dzieci są odbierane rodzicom, dotyczy sytuacji, gdzie przynajmniej jeden z rodziców jest uzależniony od używek³⁶⁰. W artykule wskazuje się: „Chociaż dowody na to, iż umieszczenie dziecka w opiece zastępczej może długotrwale wpłynąć na jego rozwój nie są jednoznaczne, to część z nich pozwala ocenić negatywnie poczucie destabilizacji

359 Jeg ble flyttet 15 ganger i barnevernets omsorg. Er det god omsorg? – materiały prasowe dostępne pod adresem: <http://www.barnefjern.org/jeg-ble-flyttet-15-ganger-i-barnevernet/> (dostęp: 12 grudnia 2018 r.).

360 Ibidem.

jakie wiąże się z opuszczeniem rodziny biologicznej. Stąd też ingerencje służb socjalnych w poprawę losu rodziny i jej ostateczne utrzymanie zyskują coraz większą grupę zwolenników³⁶¹. Z przytoczonych w artykule badań wynika, że nawet dziecko, które było narażone na kontakt z uzależnionymi rodzicami, rozwija się korzystniej niż dziecko, które zostało odebrane przez instytucję i umieszczone w rodzinie zastępczej. Analizując ten przypadek należy podkreślić, iż konieczne jest, by podjęcie trudnej decyzji o odebraniu dziecka biologicznym rodzicom, a następnie umieszczenie go w placówce opiekuńczej, było każdorazowo poprzedzone zastosowaniem wszelkich możliwych środków prowadzących do poprawy sytuacji rodziny naturalnej, gdyż to ona stanowi podstawową komórkę, w której dziecko może prawidłowo się rozwijać. Barnevernet jest do tego zobowiązany zarówno przez przepisy norweskiego prawa krajowego, jak i normy prawa międzynarodowego.

Konieczne jest, by podjęcie trudnej decyzji o odebraniu dziecka biologicznym rodzicom, a następnie umieszczenie go w placówce opiekuńczej, było każdorazowo poprzedzone zastosowaniem wszelkich możliwych środków prowadzących do poprawy sytuacji rodziny naturalnej.

Kolejny artykuł opublikowany na portalu barnefjern.org dotyczy rezygnacji z pełnienia funkcji konsultantki ds. opieki nad dziećmi w Barnevernet³⁶². Dymisja ta spowodowana była przekonaniem, że funkcjonowanie systemu opieki nad dziećmi jest niezgodne z ustawą o opiece nad dziećmi oraz Konwencją o Prawach Dziecka³⁶³. Jak relacjonowała bohaterka artykułu, Åshild Sande: „Istnieje wiele pozytywnych decyzji, które podejmują pracownicy systemu opieki nad dziećmi. Nie sprawdziliśmy się jednak we wdrażaniu zapisów ustawy o opiece nad dziećmi, ponieważ ustawa ta została narzucona odgórnie. Zamiast pomagać, pozbawialiśmy rodziców dzieci bez konkretnych powodów. Decyzje podejmowane były z dużą niepewnością, mimo iż przyświecało nam przekonanie, że to najlepsze co możemy zrobić dla dziecka”³⁶⁴. Åshild Sande podsumowała: „Gdyby dobro dziecka było najwyższym priorytetem w tym zawodzie, nie zrezygnowałabym z pracy”³⁶⁵. Tego rodzaju opinie wyraźnie wskazują na istnienie poważnych problemów w strukturach Barnevernet. Dostrzeżenie ich przez pracowników norweskiego Urzędu również nie pozostaje tu bez znaczenia.

Przepisy BVL nie nakładają obowiązku dokonywania przeglądu stosowanych przez ekspertów metod oraz narzędzi, a także posiadanych umiejętności. W praktyce, doświadczenie zawodowe niejednokrotnie okazuje się zatem elementem niewystarczającym do dokonania kompleksowej i profesjonalnej oceny sytuacji rodzinnych.

361 *Ibidem*.

362 Barnevernkskonsulent sier opp i protest* – materiały prasowe dostępne pod adresem internetowym: <http://www.barnefjern.org/barnevernkskonsulent-sier-opp-i-protest/> (dostęp: 12 grudnia 2018 r.).

363 *Ibidem*.

364 *Ibidem*.

365 *Ibidem*.

Największy pod względem nakładu norweski dziennik *Aftenposten* również nie pomija tematyki związanej z działalnością Barnevernet. W wywiadzie opublikowanym na portalu internetowym *Aftenposten*, szefowa *Barnerettsgruppen* w Sądzie Okręgowym w Oslo, sędzia Hanne Signe Nymoene, wskazała na konkretne trudności z jakimi sędziowie na co dzień mierzą się w toku wyjaśniania spraw, objętych ustawą o opiece nad dziećmi³⁶⁶. Problem w dużej mierze dotyczy obowiązków wykonywanych przez niektórych pracowników urzędu ds. ochrony dzieci. Wątpliwości i obawy budzą wśród sędziów zwłaszcza jakość wykonywanej pracy oraz kwalifikacje zatrudnianych ekspertów, co negatywnie przekłada się na pomoc świadczoną dzieciom oraz ich rodzinom. W konsekwencji Sąd Okręgowy w Oslo wystosował w tej sprawie listy do Ministerstwa Sprawiedliwości oraz Ministerstwa ds. Dzieci, Równości i Inkluzji Społecznej. W opinii Nymoene, a także innych sędziów, którzy złożyli swój podpis pod wskazanym pismem, po ukończeniu studiów i odbyciu stosownych programów szkoleniowych, ekspertom nie zapewnia się żadnej kontynuacji edukacji w celu podnoszenia kwalifikacji i poprawy jakości wykonywanych przez nich obowiązków. Mając na uwadze decyzje podejmowane przez norweski urząd, szczególnie pod kątem naruszania standardów praw człowieka, zaniepokojenie sędziów w kwestii kwalifikacji ekspertów wydaje się być całkowicie zasadne. Pośrednia ingerencja w sferę życia rodzinnego jednostki wymaga od ekspertów przede wszystkim wnikliwej analizy sytuacji, a ta zawsze powinna odbywać się w oparciu o aktualny stan wiedzy psychologicznej. Przepisy BVL nie nakładają obowiązku dokonywania przeglądu stosowanych przez ekspertów metod oraz narzędzi, a także posiadanych umiejętności. W praktyce, doświadczenie zawodowe niejednokrotnie okazuje się zatem elementem niewystarczającym do dokonania kompleksowej i profesjonalnej oceny sytuacji rodzinnych. To z kolei wpływa negatywnie na decyzje sędziów, którzy nie mają pewności czy dana opinia w konkretnym przypadku jest wyczerpująca i rzetelna³⁶⁷. Sędzia Nymoene zwróciła także uwagę na konieczność dysponowania specjalistyczną wiedzą w określonych dziedzinach, takich jak przemoc, nadużycia czy też kontakt z najmłodszymi dziećmi. Mimo iż, opinia ekspertów nie jest dla sędziów wiążąca, to w wielu sytuacjach może przyczynić się do podjęcia właściwej decyzji i zapobiec rodzinnej tragedii³⁶⁸.

W tym kontekście oburzające wydają się być doniesienia medialne na temat zatrudnionego przez Barnevernet psychologa, który przez wiele lat pozostawał w posiadaniu dziecięcych materiałów pornograficznych. Według informacji zamieszczonych na portalu *barnefjern.org* mężczyzna w ciągu 20 lat zgromadził setki tysięcy zdjęć oraz filmów przedstawiających brutalne wykorzystywanie dzieci na tle seksualnym³⁶⁹. W tym samym czasie, przez kilka lat pracował w Komisji Ekspertów ds. Dzieci powołanej przez Ministra ds. Dzieci, Równości i Inkluzji Społecznej jako jeden z 14 specjalistów. W sądzie oświadczył, że w wieku 13-14 lat zaczął odczuwać pociąg do mężczyzn, tłumacząc w ten sposób gromadzenie materiałów pornograficznych. Mężczyzna ma dwoje adoptowanych

366 L. Skogstrøm, *Ofte er de mest anerkjente sakkyndige psykologene opptatt. Da må man finne andre på listen.* – materiały prasowe dostępne pod adresem internetowym: https://www.aftenposten.no/amagasinet/i/gPBRz9/Ofte-er-de-mest-ankjente-sakkyndige-psykologene-opptatt-Da-ma-man-finne-andre-pa-listen?spid_rel= (dostęp: 12.12.2018 r.).

367 *Ibidem*.

368 *Ibidem*.

369 *Psykolog tatt for nedlasting av barneporno* – materiały prasowe dostępne pod adresem internetowym: <http://www.barnefjern.org/psykolog-tatt-for-nedlasting-av-barneporno/> (dostęp: 12 grudnia 2018 r.).

dzieci, syna i córkę, urodzonych przez matkę zastępczą pochodzenia indyjskiego. Wiadomo też, że podejmował leczenie u psychologa i seksuologa, jednak bez rezultatu. Sprawa ta jest szczególnie niepokojąca i stawia funkcjonowanie Barnevernet w bardzo niekorzystnym świetle. Ktoś dopuścił do sytuacji, by psycholog będący w posiadaniu pornografii dziecięcej podejmował istotne decyzje w sprawach wymagających szczególnej wrażliwości na dobro dziecka. Problem wzbudził szerokie zainteresowanie mediów, co z kolei wywołało duży niepokój w społeczeństwie, zwłaszcza wśród ofiar działań norweskiego Urzędu. Pojawiły się także liczne spekulacje i wątpliwości co do ważności procesów przeprowadzonych z udziałem oskarżonego przez Barnevernet.

Zdaniem wielu poszkodowanych, oskarżony ze względu na poważne zaburzenia nie mógł rzetelnie wykonywać swoich obowiązków i w związku z tym uważają za konieczne przeprowadzenie weryfikacji tych procesów, a w wielu przypadkach nawet ich unieważnienie. Wedle informacji podanych przez portal Dagbladet, oskarżony stanowczo temu zaprzecza i na pytanie sądu, jak ocenia tę sytuację odpowiada, że jego zdaniem „nie stanowi i nigdy nie stanowił zagrożenia dla dzieci w sensie fizycznym”³⁷⁰. Ponadto, biegli sądowi zeznali, iż osoby czerpiące przyjemność z oglądania pornografii dziecięcej, nie dopuszczają się seksualnego wykorzystywania dzieci, zarówno własnych, jak i innych osób. W związku z tym faktem, nie uznano za konieczne ponownego rozpatrzenia spraw, w których Brøyn był biegłym lub opiniował działania innych biegłych z Komisji Ekspertów ds. Dzieci. Eksperci również potwierdzili, iż nic nie wskazuje na to, by Brøyn wykonywał swoją pracę w sposób nierzetelny.

Krytyczny stosunek do działań norweskiego urzędu przedstawia dziennikowi Aftenposten psycholog rodzinny, Einar Salvesen, w przeszłości współpracujący z Barnevernet. W swojej wypowiedzi zwracał uwagę szczególnie na nadużywanie regulacji prawnych przewidzianych w sytuacjach natychmiastowego odebrania dziecka spod pieczy rodziców.

Krytyczny stosunek do działań norweskiego urzędu przedstawia dziennikowi Aftenposten psycholog rodzinny, Einar Salvesen, w przeszłości współpracujący z Barnevernet³⁷¹. W swojej wypowiedzi zwracał uwagę szczególnie na nadużywanie regulacji prawnych przewidzianych w sytuacjach natychmiastowego odebrania dziecka spod pieczy rodziców. Jego zdaniem, takiemu działaniu każdorazowo towarzyszy brak rzetelnej oceny sytuacji rodzinnej, źle pojmowana przemoc, a także własne, subiektywne poglądy pracowników. E. Salvesen zauważył także, iż nagłe decyzje w tym zakresie w żadnym stopniu nie służą dzieciom ani rodzicom. Bardzo konkretnie wskazywał przy tym na negatywne skutki umieszczenia dziecka w pieczy zastępczej. Zerwanie więzi z biologiczną rodziną, traumatyczne przeżycia, stres czy nieufność to tylko niektóre z nich. Według E. Salvesena

370 Ø. Andersen, *Psykiater i retten: - Min seksuelle legning har ført meg opp i denne situasjonen* – materiały prasowe dostępne pod adresem internetowym: <https://www.dagbladet.no/nyheter/psykiater-i-retten---min-seksuelle-legning-har-fort-meg-opp-i-denne-situasjonen/69696382> (dostęp: 12 grudnia 2018 r.).

371 E.C. Salvesen, *Propaganda eller realiteter om norsk barnevern?* – materiały prasowe dostępne pod adresem internetowym: <https://www.aftenposten.no/meninger/debatt/11y3VL/Propaganda-eller-realiteter-om-norsk-barnevern--Einar-C-Salvesen> (dostęp: 7 marca 2019 r.).

prawo interpretowane jest w tym przypadku wprost i bez jakiegokolwiek odniesienia do czynnika ludzkiego, co niesie za sobą poważne konsekwencje dla ogólnego rozwoju i funkcjonowania dziecka. Psycholog stoi na stanowisku, iż konieczne jest powołanie odrębnej, niezależnej komisji, której zadaniem byłoby przeprowadzenie wnikliwej i rzetelnej obserwacji, czy w danej sytuacji rozdzielenie biologicznej rodziny jest rzeczywiście nieuniknione³⁷². W świetle narastających wątpliwości co do podejmowanych przez Barnevernet interwencji, rozwiązanie to wydaje się być więcej niż wskazane.

Norweski Instytut Badań Miejskich i Regionalnych w latach 1990-2002 prowadził obserwacje pod kątem sytuacji zdrowotnej dzieci i młodzieży korzystających z systemu opieki nad małoletnimi. Z przeprowadzonych badań wynika, iż wskaźniki umieralności tych dzieci są znacznie wyższe niż wśród dzieci przebywających na stałe w swoich rodzinach biologicznych.

Wysoka śmiertelność wśród dzieci odebranych biologicznym rodzicom stanowi kolejny niepokojący aspekt związany z działalnością norweskiego urzędu, na który zwraca uwagę internetowy portal Aftenposten. Norweski Instytut Badań Miejskich i Regionalnych na zlecenie Ministerstwa ds. Dzieci i Rodziny oraz Norweskiej Rady ds. Badań w latach 1990-2002 prowadził obserwacje pod kątem sytuacji zdrowotnej dzieci i młodzieży korzystających z systemu opieki nad małoletnimi³⁷³. Z przeprowadzonych badań wynika, iż wskaźniki umieralności tych dzieci są znacznie wyższe niż wśród dzieci przebywających na stałe w swoich rodzinach biologicznych. Statystyki wskazują również na większą liczbę samobójstw popełnianych przez dzieci umieszczone w pieczy zastępczej. Jedną z takich historii przedstawia w swoim artykule portal Dagbladet. W 2010 r. 15-letnia Ragnhild zmarła w wyniku przedawkowania narkotyków, uciekając z domu zastępczego w Kasa Flatøy³⁷⁴. Dla organów odpowiedzialnych za umieszczenie dziecka w placówce opiekuńczej przyczyny tego zdarzenia nie były jasne. W pierwszej kolejności zaczęto więc kwestionować jakość usług świadczonych przez placówki i ich pracowników. Mimo, iż zasada najlepszego interesu dziecka została tu ewidentnie naruszona, Barnevernet konsekwentnie wskazywał na ewentualną niekompetencję ze strony pracowników jako przyczynę zdarzenia. Tego rodzaju sytuacje prawie nigdy nie są analizowane w kontekście negatywnych skutków przebywania dziecka poza rodziną biologiczną. Takie podejście norweskich służb potwierdza tylko tezę, że przebywanie w pieczy zastępczej niejednokrotnie sprzyja zaburzeniom psychofizycznym u dzieci. Także rodzice biologiczni po interwencji pomocy społecznej mierzą się z problemami zdrowotnymi dużo częściej niż przeciętna norweska rodzina. Na tym tyle liczba samobójstw wśród rodziców jest również znacznie wyższa³⁷⁵.

372 Ibidem.

373 Høy dødelighet hos barnevernsbarn – materiały prasowe dostępne pod adresem internetowym: <https://www.aftenposten.no/norge/i/LijMV/Hoy-dodelighet-hos-barnevernsbarn> (dostęp: 11 marca 2019 r.).

374 A. Hansen, R. Jarlsbo, Nå svikter barnevernet på Vestlandet igjen – materiały prasowe dostępne pod adresem internetowym: <https://www.dagbladet.no/nyheter/na-svikter-barnevernet-pa-vestlandet-igjen/70825613> (dostęp: 14 marca 2019 r.).

375 Ibidem.

Także rodzice biologiczni po interwencji pomocy społecznej mierzą się z problemami zdrowotnymi dużo częściej niż przeciętna norweska rodzina. Na tym tyle liczba samobójstw wśród rodziców jest również znacznie wyższa.

Kolejne nieprawidłowości związane z działaniami Barnevernet opisywał w swoim artykule portal VG.no (odpowiednik wydawanego w wersji papierowej dziennika Verdens Gang – drugiego co do wielkości dziennika po Aftenposten). Informacje, do których dotarli autorzy artykułu jasno wskazują, że ustawowym obowiązkiem nadzoru nie zostało objęte ponad 2000 dzieci pozostających w pieczy zastępczej. VG uzyskało dostęp do danych z 333 na 422 norweskich gmin. Wyniki okazały się wysoce niepokojące – co czwarte dziecko przebywające w rodzinie zastępczej nie otrzymało wskazanej w ustawie liczby wizyt kontrolnych³⁷⁶. Gminy tłumaczyły się w sposób nieprecyzyjny, próbując uzasadnić swoje uchybienia brakami kadrowymi, finansowymi oraz długoterminowymi zwolnieniami lekarskimi pracowników. Wskazywały również na trudności związane rekrutacją i szkoleniem przełożonych oraz egzekwowaniem raportów, które są kluczowe do właściwej oceny sytuacji. Norweska Dyrekcja ds. Dzieci i Spraw Rodzinnych (*Bufdir*) nie poczuwała się do odpowiedzialności za zaistniałą sytuację, co więcej stanęła na stanowisku, iż nie jest władna, by sprawować jakąkolwiek kontrolę w gminach³⁷⁷. Z kolei była minister ds. Dzieci i Równości, Linda Hofstad Helleland, przepraszała i wyraziła nadzieję, że gminy znacznie usprawnią swoje działania w tym zakresie. Kontrowersje narastające wokół działalności Barnevernet sugerują jednak umiarkowany optymizm.

W związku z opublikowaniem raportu *PACE Striking a balance between the best interest of the child and the need to keep families together*, przedstawiciele Norwegii w Radzie Europy uznali za konieczne przekazanie parlamentowi norweskiemu (Stortinget) stosownych informacji w tym zakresie. Niestety, krytyka działań podejmowanych przez Barnevernet w nim zawarta została całkowicie zanegowana, a nawet zastąpiona licznymi pochwałami³⁷⁸. Działalność systemu ochrony nad dziećmi przedstawiono jako siłę i wielki sukces Norwegii, a stosunek władz norweskich w żadnym stopniu nie wyrażał niepokoju w odniesieniu do niepochlebnych komentarzy na temat poczynąń Barnevernet. Mimo, iż nadużycia Barnevernet zostały w Raporcie opisane w sposób rzetelny i wyczerpujący, norweski rząd skutecznie podważał jego założenia na forum krajowym³⁷⁹. Przede wszystkim nie chciał narazić dominującej w przestrzeni publicznej dobrej reputacji urzędu, a jednocześnie dokładał starań, by podtrzymać w tym zakresie swoje niezmiennie od lat stanowisko.

376 S. Majid, T. Byermoen, *2100 fosterbarn uten lovpålagt tilsyn* – materiały prasowe dostępne pod adresem internetowym: <https://www.vg.no/nyheter/innenriks/i/a24VJ7/2100-fosterbarn-uten-lovpaalagt-tilsyn> (dostęp: 12 marca 2019 r.).

377 S. Majid, *Barneombudet om fosterbarna: Bøter til kommuner som ikke fører tilsyn* – materiały prasowe dostępne pod adresem internetowym: https://www.vg.no/nyheter/innenriks/i/7lm2bo/barneombudet-om-fosterbarna-boeter-til-kommuner-som-ikke-foerer-tilsyn?utm_content=recirculation-matrix&utm_source=p64Jn6 (dostęp: 14 marca 2019 r.).

378 M.H. Skånland, *The Council of Europe with a critical report on European child protection systems* – materiały prasowe dostępne pod adresem internetowym: <http://www.mhskanland.net/page45/page495/page495.html> (dostęp dn. 12 marca 2019 r.).

379 *Ibidem*.

Jak informuje ruch chrześcijański Kristen Koalisjon Norge oficjalny komunikat opublikowany na stronie norweskiego parlamentu zdecydowanie wprowadza Norwegów w błąd, co do treści raportu przyjętego przez PACE.

Jak informuje ruch chrześcijański Kristen Koalisjon Norge oficjalny komunikat opublikowany na stronie norweskiego parlamentu zdecydowanie wprowadza Norwegów w błąd, co do treści raportu przyjętego przez PACE³⁸⁰. Delegacja norweska już podczas sesji PACE próbowała bronić Barnevernet wskazując przy tym na działania urzędu każdorazowo nakierowane na dobro i słuszny interes dziecka. Sprawozdanie z sesji dostępne na stronie norweskiego rządu jest już jedynie konsekwencją braku akceptacji dla założeń raportu. Z przekazu medialnego jasno wynika, że przekonanie o słuszności interwencji podejmowanych przez Barnevernet musi dominować w norweskich mediach. Konkretnym zarzutem sformułowanym w raporcie zostało nadane nowe brzmienie, odpowiadające ogólnej retoryce rządu norweskiego oraz wskazujące na bezwzględne pierwszeństwo interesu dziecka przed dobrem wspólnoty, jaką stanowi rodzina biologiczna. W ten sposób rząd Norwegii dyskredytuje postulaty przyjęte na forum międzynarodowym i jednocześnie wprowadza w błąd norweską opinię publiczną.

Działająca na rzecz opieki nad dziećmi Fundacja Fyrlykta, ściśle współpracująca z norweską agencją państwową Bufetat, w rzeczywistości okazała się być jednym z elementów większej struktury organizacyjnej, nastawionej na osiągnięcie korzyści finansowych.

Kolejny artykuł opublikowany na portalu VG.no ujawnił budzące niepokój dane na temat nadużyć finansowych związanych z funkcjonowaniem systemu pomocy społecznej³⁸¹. Dziennikarze VG przez kilka miesięcy prowadzili intensywne obserwacje mające na celu dotarcie do źródeł i sprawdzenie Fundacji Fyrlykta oraz powiązanych z nią instytucji. Rezultaty tych działań okazały się wysoce niepokojące. Działająca na rzecz opieki nad dziećmi Fundacja Fyrlykta, ściśle współpracująca z norweską agencją państwową Bufetat, w rzeczywistości okazała się być jednym z elementów większej struktury organizacyjnej, nastawionej na osiągnięcie korzyści finansowych. Podmiot działający pod szyldem organizacji non-profit oraz rzekomo realizujący swoje postulaty w trosce o dobro dzieci, przez wiele lat prowadził równoległe działania na szeroką skalę o charakterze stricte zarobkowym.

Wedle ustaleń VG prywatne domy zastępcze były regularnie dofinansowywane przez norweski rząd. W 2016 r. ponad 17% ogólnej kwoty przeznaczonej na wsparcie prywatnych podmiotów trafiło właśnie do Fundacji Fyrlykta. Jej założyciel oraz pierwszy dyrektor generalny, Peer Salström-Leyh, przez lata tworzył sieć domów zastępczych w całej Europie, w wyniku czego podobne fundacje powstały

380 J.-A. Torp, *Norwegian Parliamentarians mislead the Norwegian People regarding PACE's Report on Barnevernet - Conveys Propaganda Version from Strasbourg* – materiały prasowe dostępne pod adresem internetowym: <https://christiancoalition.world/kkn-speaks/read3/norwegian-parliament-misleading-propaganda-pace> (dostęp: 12 marca 2019 r.).

381 M. Mikkelsen, S. Majid, T. Byeromen, *Rapport: Fyrlykta har brutt loven* – materiały prasowe dostępne pod adresem internetowym: <https://www.vg.no/nyheter/innenriks/i/VAYjd/rapport-fyrlykta-har-brutt-loven> (dostęp: 12 marca 2019 r.).

w Szwecji, Finlandii, Estonii, Niemczech, na Litwie oraz Łotwie³⁸². Gigantyczne pensje wypłacone pracownikom, członkom zarządu oraz rady nadzorczej potwierdzają jedynie, że działania Fundacji nastawione były wyłącznie na zysk. Fundacje prowadziły również system premiowy dla pracowników oraz rodzin zastępczych.

Artykuł VG ujawnia wprost zasady funkcjonowania domów zastępczych prowadzonych przez prywatne podmioty. Umieszczane tam dzieci wielokrotnie służą systemowi jako narzędzie do przeprowadzania dużych transakcji finansowych.

Artykuł ujawnia wprost zasady funkcjonowania domów zastępczych prowadzonych przez prywatne podmioty. Umieszczane tam dzieci wielokrotnie służą systemowi jako narzędzie do przeprowadzania dużych transakcji finansowych. Koszty związane z funkcjonowaniem prywatnych domów zastępczych są znacznie wyższe, gdy są one powoływane przez korporacje, dlatego też niektórzy postanowili potraktować ten obszar jako pole działalności zarobkowej. Bufetat zobowiązany jest do znalezienia odpowiedniej ilości domów zastępczych, które posłużą w sytuacjach nagłych, gdy zgodnie z decyzją Barnevernet dziecko musi w trybie natychmiastowym zostać umieszczone w pieczy zastępczej. Pojawiają się jednak liczne wątpliwości, co do sposobu prowadzenia przez Bufetat negocjacji oraz zawierania z podmiotami prywatnymi umów. Czołowe zarzuty to wydawanie przesadnie dużych kwot z budżetu państwa na prywatne domy zastępcze oraz brak regulacji gwarantujących uczciwą konkurencję między dostawcami usług.

Pojawiają się liczne wątpliwości, co do sposobu prowadzenia przez Bufetat negocjacji oraz zawierania z podmiotami prywatnymi umów. Czołowe zarzuty to wydawanie przesadnie dużych kwot z budżetu państwa na prywatne domy zastępcze oraz brak regulacji gwarantujących uczciwą konkurencję między dostawcami usług.

Swoje zaniepokojenie działaniem systemu opieki nad małoletnimi wyraziła również była członkini Europejskiej Komisji Praw Człowieka, Gro Hillestad Thune. W artykule opublikowanym przez dziennik Norge IDAG można szczegółowo zapoznać się ze spostrzeżeniami G.H. Thune odnośnie do funkcjonowania całego systemu. Przede wszystkim sygnalizuje ona problem zbyt dużej swobody w działaniu pomocy społecznej, a co za tym idzie władzy, w decydowaniu o tym, kto zapewni dziecku najlepszą opiekę³⁸³. Według Thune, uprawnienia pracowników Barnevernet są zbyt szerokie, a cały system wymaga gruntownej reorganizacji. Trudno nie zgodzić się ze wskazywanym przez autorkę faktem, że instytucja ustanowiona jako forma wsparcia dla rodzin, stopniowo przekształciła się

382 *Ibidem*.

383 T-B. Nordgaard, *Tidligere menneskerettighetsdommer slår alarm: – Totalt fravær av rettssikkerhet i barnevernet* – materiały prasowe dostępne pod adresem internetowym: <https://idag.no/samfunn/nyheter/totalt-fravar-av-rettssikkerhet-i-barnevernet/19.28084> (dostęp: 14 marca 2019 r.).

w organ władzy³⁸⁴. Thune zwróciła również uwagę na konieczność pozbawienia gmin możliwości podejmowania środków przymusowych³⁸⁵.

Mimo, iż umiarkowanie krytyczne względem działalności Barnevernet wypowiedzi pojawiają się stosunkowo często w norweskich mediach, to dostrzegalne są również niepokojące tendencje związane z respektowaniem wolności wypowiedzi bardziej zdecydowanych krytyków tej instytucji.

Mimo, iż umiarkowanie krytyczne względem działalności Barnevernet wypowiedzi pojawiają się stosunkowo często w norweskich mediach, to dostrzegalne są również niepokojące tendencje związane z respektowaniem wolności wypowiedzi bardziej zdecydowanych krytyków tej instytucji. Zwróciła na to uwagę m.in. profesor Marianne Haslev Skånland, od lat zaangażowana w kwestie społeczne związane z ochroną praw człowieka w Norwegii. W jej opinii władze krajowe zawsze stawiają naród norweski za wzór dla innych państw, szczególnie w dziedzinie praw człowieka, przedstawiając go jako nieomylny i doskonały³⁸⁶. Tymczasem, gdy do przestrzeni publicznej docierają informacje o wątpliwych interwencjach Barnevernet, rząd norweski natychmiast próbuje je wyciszyć, twierdząc, iż rzekomo nie ma wpływu na konkretne sprawy prowadzone przez Urząd. W kontekście takiego schematu działania profesor Skånland podkreśliła, jak ważne jest, by mimo prób ograniczania wolności słowa, starać się nagłaśniać nadużycia Barnevernet w mediach społecznościowych oraz na blogach i forach³⁸⁷. Powołuje się również na wyrok ETPCz z 1976 r., który wyraźnie stwierdza się, że: „The Court’s supervisory functions oblige it to pay the utmost attention to the principles characterising a «democratic society». Freedom of expression constitutes one of the essential foundations of such a society, one of the basic conditions for its progress and for the development of every man”³⁸⁸. Szczególnie władze Norwegii, przekonane o panującej w kraju doskonałej kondycji demokracji, powinny z należytą powagą traktować wszystkich obywateli, zapewniając im nie tylko swobodę wypowiedzi, ale również dostęp do rzetelnej i zgodnej z prawdą informacji.

6.3. Zagraniczny przekaz medialny a działalność Barnevernet

Kontrowersyjne interwencje norweskiego urzędu są komentowane w mediach niemal na całym świecie. Tragedie rodzinne, do jakich dochodzi wskutek nieprawidłowych działań Barnevernet z łatwością uzyskują międzynarodowy rozgłos, poruszając opinię publiczną, a niekiedy nawet

384 *Ibidem*.

385 *Ibidem*.

386 M.H. Skånland, *Freedom of expression in Barnevern cases* – materiały prasowe dostępne pod adresem internetowym: <http://www.mhskanland.net/page45/page333/page333.html> (dostęp: 15 marca 2019 r.).

387 *Ibidem*.

388 Wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 7 grudnia 1976 r. w sprawie *Handyside przeciwko Wielkiej Brytanii*, skarga nr 5493/72, pkt 49.

prowokując masowe wystąpienia i manifestacje. W rezultacie media zagraniczne nie pozostają obojętne na głos poszkodowanych rodzin i coraz częściej inicjują tworzenie reportaży ukazujących prawdziwe oblicze tego urzędu.

Tragedie rodzinne, do jakich dochodzi wskutek nieprawidłowych działań Barnevernet z łatwością uzyskują międzynarodowy rozgłos, poruszając opinię publiczną, a niekiedy nawet prowokując masowe wystąpienia i manifestacje.

Skalę problemu potwierdza obszerny reportaż opublikowany w sierpniu 2018 roku przez brytyjską telewizję BBC. Materiał przygotowany przez Tima Whewella daje nie tylko ogólny obraz funkcjonowania norweskiego prawa o opiece nad dziećmi w praktyce, ale przede wszystkim wskazuje na rażące nadużycia, jakich pracownicy Barnevernet dopuszczali się w toku procedur odbierania dzieci. Opisana została m.in. historia Cecilie, matki samotnie wychowującej córkę. Na skutek niewłaściwej oceny sytuacji panującej w domu kobiety oraz sformułowaniu na tej podstawie zbyt daleko idących wniosków, stała się ona ofiarą nieprawidłowego zastosowania procedur przewidzianych w przepisach BVL. Budzące wątpliwości wydają się być metody, jakimi pracownicy urzędu postępowali się w toku sporządzania ekspertyzy. Decyzja o pozbawieniu Cecilie pieczy nad córką zapadła, mimo, że okoliczności nie dawały ku temu żadnych racjonalnych podstaw. W wyniku nadinterpretacji zdarzeń córka Cecilie została odebrana i umieszczona w pieczy zastępczej. Od tego czasu matka (obecnie 50-letnia kobieta) widziała córkę jedynie 7 razy. Jak się okazało, jednym z dwóch ekspertów wnioskujących o umieszczenie dziecka w pieczy zastępczej był wspomniany już wcześniej psycholog, oskarżony o gromadzenie przez lata dziecięcych materiałów pornograficznych. Po ujawnieniu tych faktów, rodzina zażądała unieważnienia sporządzonych przez niego raportów uzasadniając to niezdolnością do okazywania współczucia dzieciom.

Skalę problemu potwierdza obszerny reportaż opublikowany w sierpniu 2018 roku przez brytyjską telewizję BBC. Materiał przygotowany przez Tima Whewella daje nie tylko ogólny obraz funkcjonowania norweskiego prawa o opiece nad dziećmi w praktyce, ale przede wszystkim wskazuje na rażące nadużycia, jakich pracownicy Barnevernet dopuszczali się w toku procedur odbierania dzieci.

W materiale BBC została wspomniana również słynna sprawa Mariusa i Ruth Bodnariu, która wywołała protesty na całym świecie oraz szokująca historia wielodzietnej rodziny, w której matce odebrano czwórkę dzieci, a następnie aresztowano ją pod zarzutem stosowania wobec nich przemocy. Okoliczności te twardząco przypominają historię rodziny Bodnariu.

Jak wskazuje autor reportażu, w ocenie Organizacji Narodów Zjednoczonych Norwegia jest jednym z krajów przodujących w zapewnianiu odpowiednich warunków do wychowania oraz rozwoju

dziecka³⁸⁹. W praktyce jednak standardy te są diametralnie różne i zdecydowanie nie odpowiadają sformułowanej opinii. Jej zaprzeczenie stanowią radykalne działania podejmowane przez Barnevernet, wielokrotnie zmierzające do rozdzielenia biologicznej rodziny w imię rzekomego dobra dziecka i umieszczenia go w placówce opiekuńczej. Warto w tym miejscu przypomnieć, że zgodnie z obowiązującym prawem międzynarodowym to właśnie rodzina biologiczna stanowi naturalne środowisko konieczne do harmonijnego i pełnego rozwoju dziecka (zob. Preambuła KPD). Norweski Urząd zdaje się jednak ignorować normy prawa międzynarodowego zastępując je swoimi przypuszczeniami co do faktycznej sytuacji rodzinnej. Materiał BBC stanowi niezwykle istotny wkład w podnoszenie świadomości społeczeństwa w kwestii nieudolnych systemów opieki społecznej sterujących życiem wielu rodzin.

Zgodnie z obowiązującym prawem międzynarodowym to właśnie rodzina biologiczna stanowi naturalne środowisko konieczne do harmonijnego i pełnego rozwoju dziecka.

W 2012 roku telewizja Polsat wyemitowała film dokumentalny zatytułowany „Barnevernet. Polowanie na dzieci”³⁹⁰. W sposób jednoznaczny przedstawione zostały metody jakimi w kontaktach z rodzinami posługuje się Barnevernet. Film ukazuje tragedie wielu polskich emigrantów, którzy wyjeżdżając do Norwegii w celach zarobkowych, a często zakładając tam nawet własne rodziny, nie mieli świadomości z czym będą musieli się zmierzyć. Przedstawione w dokumencie relacje dzieci i rodziców nie pozostawiają złudzeń, co do nieuzasadnionych ingerencji w życie rodzinne³⁹¹. Warto zwrócić uwagę również na wypowiedź profesor Niny Witoszek (Uniwersytet w Oslo), która krytycznie podsumowuje struktury oraz działania Barnevernet. Przede wszystkim wskazuje na brak transparentności oraz poważne trudności w nawiązaniu dialogu z pracownikami urzędu. Wszelkie próby polemiki bądź krytyki w kierunku omawianej instytucji pozostają bezskuteczne. Wedle Witoszek brakuje tam także wypracowanych standardów w zakresie wrażliwości na los rodziców oraz uwzględnienia różnic kulturowych³⁹².

Szokujący reportaż na temat nadużyć w Barnevernet zrealizowany został w 2016 roku przez niemiecko-francuską telewizję internetową Arte. Prezentuje on kolejne przypadki rodzin bezpodstawnie zaatakowanych przez policję i pracowników urzędu, działających rzekomo w celu zabezpieczenia najlepszego interesu dziecka³⁹³. Ujawnia także nagranie z przeprowadzonej przez pracowników Barnevernet interwencji, podczas której młode małżeństwo, bez otrzymania jakichkolwiek wyjaśnień, w ciągu kilku chwil zostaje pozbawione swojego rocznego syna. Schematy są analogiczne do innych opisywanych przez media sytuacjach. Coraz mniej elementów w postępowaniu urzędu dziwi i szokuje, a nagranie stanowi dowód na zasady panujące w Barnevernet i ułomność norweskiego systemu opieki nad małoletnimi.

389 T. Whewell, *Norway's hidden scandal* – materiał video dostępny pod adresem internetowym: https://www.bbc.com/news/resources/1dt-sh/norways_hidden_scandal, (dostęp: 12 grudnia 2018 r.).

390 I. Alfredson, R. Kietliński, P. Morawski, *Barnevernet. Polowanie na dzieci* – materiał video dostępny pod adresem internetowym: <https://www.youtube.com/watch?v=7ki2y5fBLw> (dostęp: 12 marca 2019 r.).

391 *Ibidem*.

392 *Ibidem*.

393 A. Fontaine, *Norvège: familles brisées* – materiał video dostępny pod adresem internetowym: <https://www.arte.tv/fr/videos/070086-000-A/norvege-familles-brisees/> (dostęp: 18 marca 2019 r.).

Swoj komentarz dotyczący działalności Barnevernet przedstawia także pochodzący z Republiki Czeskiej Tomáš Zdechovský, poseł do Parlamentu Europejskiego. W artykule opublikowanym przez indyjski serwis Sunday Guardian Live w sposób jednoznaczny ocenia standardy panujące w Barnevernet³⁹⁴. Swoją opinię formułuje w głównej mierze w oparciu o kulisy głośnej sprawy Evy Michalákové, czeskiej matki, której norweski system odebrał dwóch synów. Po zapoznaniu się z tym przypadkiem, polityk postanowił zbadać cały mechanizm funkcjonowania Barnevernet oraz poszukać źródeł i prawdziwych informacji o metodach działania stosowanych przez tę instytucję. T. Zdechovský przeanalizował wiele raportów oraz artykułów, a także dotarł do wielu rodzin, w tym rdzennych Norwegów, którzy często decydowali się otwarcie opowiedzieć o sytuacji w Norwegii. W toku prowadzonych badań zapoznał się również z szerokim materiałem dotyczącym nadużyć w sferze fizycznej, których dopuszczali się pracownicy urzędu. Tak jak w każdym innym przypadku, wszystkie uzyskane informacje nasuwają te same wnioski – dysfunkcyjność Barnevernet i wrogie nastawienie jego pracowników do rodzin. Poseł próbował także podjąć dialog w tej sprawie z norweskimi politykami, jednak spotkało się to ze zdziwieniem, niedowierzaniem, a w większości milczeniem z ich strony³⁹⁵.

Inna sprawa dotyczy polskiego konsula Sławomira Kowalskiego, który decyzją władz norweskich w styczniu 2019 roku został uznany za persona non grata. Wywołało to duże poruszenie wśród mediów.

Inna sprawa dotyczy polskiego konsula Sławomira Kowalskiego, który decyzją władz norweskich w styczniu 2019 roku został uznany za persona non grata. Wywołało to duże poruszenie wśród mediów, szczególnie polskich. Jak informowała Gazeta Wyborcza, działalność polskiego konsula została określona jako nieprzystająca do zajmowanego stanowiska³⁹⁶. Jego krytyczna postawa wobec działalności Barnevernet miała tu kluczowe znaczenie. Zwłaszcza pomoc polskim rodzinom w walce z norweskim urzędem została przez władze Norwegii uznane za wysoce niestosowne³⁹⁷. Na kwestionowanie przez konsula decyzji Barnevernet w sprawie polskich rodzin zwróciła także uwagę w swoim komunikacie brytyjska agencja Reuters³⁹⁸. Z artykułu jasno wynika, że podjęcie tej decyzji było próbą uciszenia, która w kontekście wątpliwych działań Barnevernet spotkała się z oburzeniem nie tylko ze strony polskiej dyplomacji. Do sprawy odniósł się również portal euronews.com. W swoim artykule w sposób jednoznaczny odnosi się do zlekceważenia przez władze Norwegii przepisów prawa międzynarodowego i tym samym naruszenia statusu konsula³⁹⁹.

394 T. Zdechovský *Norway's Orwellian system of child protection and care* – materiały prasowe dostępne pod adresem internetowym: <https://www.sundayguardianlive.com/culture/norways-orwellian-system-child-protection-care> (dostęp: 18 marca 2019 r.).

395 *Ibidem*.

396 M. Czarnecki, *Norwegia uznała polskiego konsula za persona non grata. Jest natychmiastowa reakcja* – materiały prasowe dostępne pod adresem internetowym: <http://wyborcza.pl/7,75399,24449405,polski-msz-norwegia-wydala-polskiego-konsula-bedzie-natychmiastowa.html> (dostęp: 12 marca 2019 r.).

397 *Ibidem*.

398 N. Adomaitis, T. Chopra, A. Koper, *Norway and Poland to expel diplomats in tit-for-tat exchange* – materiały prasowe dostępne pod adresem internetowym: <https://www.reuters.com/article/us-norway-poland/norway-and-poland-to-expel-diplomats-in-tit-for-tat-exchange=IdUSK1N020QB7fbclid=IwAR03Tnmfso4aVyKzv22kw7gbvi2OVwjRPOIUAmgxlPySqJcWfjJLdKwjMzQ> (dostęp: 19 marca 2019 r.).

399 R. Kennedy, *What has sparked Norway's diplomatic row with Poland?* – materiały prasowe dostępne pod adresem internetowym: <https://www.euronews.com/2019/02/12/what-has-sparked-norway-s-diplomatic-row-with-poland-euronews-answers?fbclid=IwAR3LayRUULs3NlSteXJKYqHC1nKqK-PhuJD71cZAUUbzT1hUko9MoMfrURIE> (dostęp: 19 marca 2019 r.).

Losy Silje Garmo, norweskiej matki, która wraz z córką Eirą w 2017 roku uciekła do Polski szukając azylu i schronienia przed systemem Barnevernet, to sprawa szczególnie intensywnie komentowana w mediach na całym świecie. O końcu batalii i przyznaniu Norwegów azylu informowały media różnych krajów.

Losy Silje Garmo, norweskiej matki, która wraz z córką Eirą w 2017 roku uciekła do Polski szukając azylu i schronienia przed systemem Barnevernet, to sprawa szczególnie intensywnie komentowana w mediach na całym świecie. Działania norweskiego Urzędu spotykały się w toku sprawy niejednokrotnie z falą krytyki i oburzenia. O końcu batalii i przyznaniu Norwegów azylu przez Ministra Spraw Zagranicznych RP Jacka Czaputowicza informowały media różnych krajów. Jak podaje serwis *The Times*, uważa się, że Silje Garmo i jej córka Eira są pierwszymi Norwegami od czasów drugiej wojny światowej, którzy zostali przyjęci jako uchodźcy w innym kraju europejskim⁴⁰⁰.

Nieliczne próby podjęcia tematu norweskiego systemu pomocy społecznej można dostrzec również w niemieckim serwisie *Der Spiegel*. W czerwcu 2017 r. opublikowany został artykuł dotyczący problemów, z którymi wielokrotnie mierzą się dzieci w okresie swojego dzieciństwa w różnych krajach świata⁴⁰¹. Co najmniej zaskakujący wydaje się być ranking państw, według którego Norwegia plasuje się na pierwszym miejscu jako kraj zdecydowanie przyjazny dorastaniu dzieci. Biorąc pod uwagę liczne sprawy z udziałem Barnevernet, ranking wydaje się nie uwzględniać w równym stopniu wszystkich czynników. Dobrą kondycję systemu pomocy społecznej w Norwegii opisuje kolejny artykuł, opublikowany w maju 2015 r., odnoszący się do sytuacji matek w poszczególnych krajach⁴⁰². Wedle zawartych w nim informacji, krajem oferującym najlepsze warunki życia dla matek jest właśnie Norwegia. Przytoczone artykuły pozwalają jasno ocenić, w jaki sposób kształtuje się narracja dotycząca Barnevernet w niemieckich mediach.

6.4. Organizacje społeczne działające przeciw nadużyciom popełnianym przez Barnevernet

Przekaz dotyczący kontrowersyjnych działań Barnevernet nie pozostaje bez echa również wśród organizacji społecznych z różnych części świata. W obliczu licznych dramatów rodzinnych spowodowanych wadliwym działaniem urzędu, reforma procedur obowiązujących w Barnevernet wydaje się więcej niż konieczna. W szczególności należy dołożyć starań, by norweski system prawny ukierunkowany został na właściwe rozumienie ochrony praw dzieci i rodziców, który

400 O. Moody, *Norwegian mother wins asylum in Poland* – materiały prasowe dostępne pod adresem internetowym: <https://www.thetimes.co.uk/article/norwegian-mother-gets-asylum-in-poland-m9bzjnt857fbclid=IwAR1JsYZRcH3vIKpyCZHxDaVHYeALxLGB9xoLnKXWrsTyqOMAr1XHqUE8TLI> (dostęp: 19 marca 2019 r.).

401 B. Schulz, J. Witte, *Kinder ohne Kindheit* – materiały prasowe dostępne pod adresem internetowym: <http://www.spiegel.de/panorama/gesellschaft/kinder-weltweit-report-von-save-the-children-vergleicht-lage-in-172-laendern-a-1150114.html> (dostęp: 28 marca 2019 r.).

402 *Norwegen ist das beste Land für Mütter - Deutschland auf Platz acht* – materiały prasowe dostępne pod adresem internetowym: <http://www.spiegel.de/politik/ausland/muetter-studie-norwegen-platz-eins-deutschland-platz-acht-a-1032057.html> (dostęp: 28 marca 2019 r.).

uwzględniałyby standardy międzynarodowe. W tym celu niezbędne jest jednak podjęcie inicjatywy z zewnątrz. Na przestrzeni ostatnich lat pojawiały się już liczne apele o niezwłoczne przeprowadzenie takiej reformy. Jedną z form protestu był list otwarty skierowany do Ministra Dzieci, Równości i Inkluzji Społecznej przez grupę ponad 200 psychologów, pedagogów i prawników, w którym wskazali m.in. na liczne wątpliwości co do przeprowadzanych ekspertyz psychologicznych czy powoływania się ekspertów na niedostateczne dowody i badania. Inną formę przeciwdziałania praktykom norweskiego Barnevernet stanowią akcje podejmowane przez ogólnosiątkowe organizacje społeczne założone właśnie w tym celu. Coraz częściej pojawiają się inicjatywy na rzecz pomocy ofiarom nieuzasadnionej ingerencji Barnevernet. Zwłaszcza rodziny, które zmierzyły się z niesłuszną decyzją urzędu, biorąc udział w nierównej walce o zachowanie zasady prymatu rodziny naturalnej w procesie wychowawczym dziecka, chętnie angażują się w działania na rzecz reformy norweskiego systemu.

Coraz częściej pojawiają się inicjatywy na rzecz pomocy ofiarom nieuzasadnionej ingerencji Barnevernet. Zwłaszcza rodziny, które zmierzyły się z niesłuszną decyzją urzędu, biorąc udział w nierównej walce o zachowanie zasady prymatu rodziny naturalnej w procesie wychowawczym dziecka, chętnie angażują się w działania na rzecz reformy norweskiego systemu.

Jedną z takich organizacji, Kristen Koalisjon Norge (KKN). Jest to działający w Norwegii ruch chrześcijański, założony w 1993 roku w Oslo przez pastora Jan-Aage Torpa. Do jego głównych postulatów należy mobilizacja chrześcijan oraz ludzi o zbliżonych wartościach, żyjących na co dzień w Norwegii, do przekazywania w kraju i za granicą szeroko pojętych zasad wiary i etyki. KKN staje w obronie elementarnych wartości, jakimi niewątpliwie są prawa dzieci i ich rodzin. Nierzadko zabiera także głos w sprawach budzących wątpliwości wśród społeczeństwa. Tym samym kształtuje opinię publiczną i dokłada starań, by jak najlepiej służyć Norwegii⁴⁰³.

Sprawa rumuńsko-norweskiej rodziny Bodnariu bez wątpienia uzyskała rozgłos na skalę światową wywołując liczne protesty wśród społeczności różnych krajów. Strona internetowa bodnariufamily.org założona została właśnie na znak protestu przeciwko nadużyciom Barnevernet oraz ukazania solidarności z rodziną w obliczu jej dramatu. Początkowo stanowiła wyłącznie ruch poparcia dla szybkiego powrotu dzieci na łono rodziny oraz źródło informacji o aktualnym stanie sprawy. Obecnie propaguje solidaryzowanie się z innymi rodzinami, które w podobny sposób zostały skrzywdzone przez norweski urząd⁴⁰⁴.

Step up 4 Children's Rights to kolejny ruch społeczny zainicjowany na skutek niepokojących wydarzeń z udziałem norweskiego urzędu. Jest to prywatna inicjatywa chrześcijańskich rodziców,

403 Opis organizacji dostępny pod adresem internetowym: <https://kristenkoalisjon.no/les1/verdibasert-folkebevegelse> (dostęp: 18 marca 2019 r.).

404 Opis organizacji dostępny pod adresem internetowym: <http://bodnariufamily.org/our-mission/> (dostęp: 18 marca 2019 r.).

mającą swoją siedzibę w Wiedniu. Jej głównym celem jest nagłaśnianie spraw norweskich rodzin, którym Barnevernet bezpodstawnie odebrał dzieci, umieszczając w trybie natychmiastowym w pieczy zastępczej. To szczególnie ważna idea w procesie uświadamiania społeczeństwa, jak Norwegia narusza standardy międzynarodowe podejmując interwencje godzące bezpośrednio w dobro rodziny⁴⁰⁵.

Rok 2007 zaowocował powstaniem niewielkiego ruchu społecznego pod nazwą Folkevett (to znaczy „zdrowy rozsądek”). Ruch ten powstał jako partia polityczna. Było to ściśle związane z działalnością grup opozycyjnych w lokalnych społecznościach, które nie popierały żadnej z ustanowionych partii i szukały kontaktu z podobnymi grupami w innych dzielnicach, próbując stworzyć trwały i silny ruch polityczny. Jednym z uczestników w Kongsberg był Erland Løken, lokalny mieszkaniec, który w swojej rodzinie doświadczył szkodliwych działań Barnevernet. Mężczyźnie udało się nawiązać kontakt z grupą przeciwników Barnevernet z siedzibą w Bergen, a następnie samodzielnie poprowadzić bardzo udane seminarium w Kongsbergu. Postulaty Folkevett opracowane przez profesor Skånland koncentrują się wokół wprowadzenia specjalnego komitetu, dedykowanego kontroli działań Barnevernet podczas wszystkich etapów interwencji podejmowanych przez urząd w przypadku podejrzenia zagrożenia interesu dziecka⁴⁰⁶.

Podsumowanie

Studium przypadków dokonane w oparciu o zgromadzony materiał medialny doskonale obrazuje skalę problemów związanych z działalnością urzędu Barnevernet, jak również ich zróżnicowany charakter. Pozwala także dostrzec pewne tendencje, które kształtują się w mediach pod wpływem nasilającej się krytyki w różnych krajach. Media większości krajów europejskich nie pomijają w swoich komunikatach działalności Barnevernet. Opisy wielu problematycznych spraw związanych z funkcjonowaniem urzędu można z powodzeniem odnaleźć na norweskich stronach internetowych. Fakt, iż rozpisują się na ten temat czołowe norweskie dzienniki również zachęca do przemyśleń. W szczególności obszernie reportaż z zagranicze dotyczące sytuacji rozbitych rodzin skłaniają do głębokiej refleksji nad zasadnością jego istnienia w takiej formie.

Wśród relacji medialnych krajów europejskich, zdecydowanie można zauważyć niechętnie podejmowanie tematu przez niemieckie portale. Mimo, iż wiele z opisanych spraw uzyskało rozgłos na skalę światową, budząc poruszenie wśród obywateli różnych krajów, media niemieckie postanowiły nie komentować głośniejszych i problematycznych spraw. Trudno odnaleźć choćby wzmiankę o nadużyciach popełnianych przez Barnevernet. Jeżeli już ta tematyka wybrzmiewa, to są to raczej pochlebne opinie na temat działalności urzędu. Krytyka i nieprzychylnie komentarze dominują w przestrzeni medialnej. Nagłośnione przez media dramatyczne historie wielu rodzin pozwoliły, by prawdziwe oblicze norweskiej instytucji ujrzało światło dzienne.

405 Opis organizacji dostępny pod adresem internetowym <https://stepup4childrensrights.com/who-we-are/> (dostęp: 18 marca 2019 r.).

406 Opis organizacji dostępny pod adresem internetowym: <http://www.mhskanland.net/page10/page124/page124.html> (dostęp: 18 marca 2019 r.).

Mimo wielu krytycznych ocen wystawionych Barnevernet zarówno przez media norweskie jak i zagraniczne, konkluzje dotyczące problemów w jego funkcjonowaniu są zwykle do siebie podobne. Jest to głównie konstruktywna krytyka, która pozwala twierdzić, iż wszystkie problemy związane z działaniem Barnevernet można rozwiązać dokonując reorganizacji administracyjnej oraz zwiększając zasoby i liczbę osób. Z kolei tragedie rodzinne, do których dochodzi w skutek niewłaściwie przeprowadzonych interwencji to wyłącznie konsekwencje wytworzenia się mechanizmu sterującego norweskim systemem pomocy społecznej. Działania godzące w dobro rodziny naturalnej coraz szybciej przedostają się do przestrzeni medialnej, powodując wzrost zainteresowania tym tematem, co skutkuje zwiększającą się liczbą oponentów Barnevernet. Równie interesujące i skłaniające do przemyśleń wydają się liczne wątki poboczne związane z funkcjonowaniem omawianej instytucji. Wiele z nich nie traktuje wprost o sytuacjach skrzywdzonych rodzin, ale zdecydowanie kładzie akcent na zróżnicowany charakter problemów obecnych w Barnevernet. Zdywersyfikowany przekaz medialny pozwala zatem ukształtować właściwy pogląd, a także jednoczyć siły i wspólnie reagować w sytuacjach, gdy dobro dzieci oraz ich rodzin jest realnie zagrożone.